VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej**
(nr 59)
z dnia 26 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 59)

26 września 2014 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Józefa Zycha (PSL)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, przystąpiła do realizacji punktu:

– zmiany w składzie prezydium Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Maciak, Małgorzata Służewska -Idzikowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Bernaczyk** – ekspert Komisji.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, pan przewodniczący poprosił mnie, żebym rozpoczął to posiedzenie. Wobec tego serdecznie państwa witam, szczególnie serdecznie witam pana posła Chmielewskiego w naszym gronie.

Proszę pozwolić, że odczytam krótki komunikat. Otóż w dniu 22 września 2014 r….

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący. Przepraszam, głos formalny. Pan przewodniczący rozpoczął obrady?

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Właśnie chciałem rozpocząć. …Powiedziałem. …Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wniosek formalny. Panie przewodniczący, zgodnie z art. 152 regulaminu Sejmu uważam, że posiedzenie zostało zwołane nieformalnie. Art. 152 ust. 5 stanowi, że zawiadomienie o posiedzeniu Komisji powinno być wysłane czy sformułowane co najmniej na 3 dni przed posiedzeniem. Dzisiaj rano *de facto* ustaliliśmy. W tej sprawie też mam wątpliwości, ale to pozostawiam dalszemu biegowi sprawy na tym posiedzeniu. Mam w takim razie pytanie do pana mecenasa. Czy jeżeli dzisiaj rano zostało zwołane posiedzenie Komisji, to czy ono może się odbywać w trybie art. 152? Czy spełniamy wymogi zawarte w tym artykule, ponieważ ust. 5 stanowi, że jedynym wyjątkiem może być, jeżeli posiedzenie jest zwołane w wyniku decyzji podjętej na posiedzeniu Sejmu. Czy z taką sytuacją mamy do czynienia? Moim zdaniem nie ma takiej sytuacji. Poza tym ten wymóg nie może być niezachowany tylko, kiedy posiedzenie Komisji zwołuje Prezydium Sejmu, a takiej sytuacji też nie było. Dlatego formalnie zgłaszam sprzeciw wobec tego, żeby to posiedzenie się odbywało dzisiaj.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Proszę bardzo.

Ekspert Komisji Michał Bernaczyk:

Szanowna Komisjo, odpowiadając na wątpliwości zgłoszone przez pana przewodniczącego, informuję, że przepis jest bardzo precyzyjny, jak mało który przepis regulaminu Sejmu. Stanowi on, cytuję, że „zawiadomienie członków Komisji powinno nastąpić co najmniej na trzy dni przed posiedzeniem Komisji na zasadach i w trybie określonym przez Prezydium Sejmu, chyba że posiedzenie zwołane zostało w wyniku decyzji podjętych na posiedzeniu Sejmu”. Pierwsza część tego przepisu określa zasady, dalsza część tego przepisu określa wyjątek. Elementem konstytutywnym umożliwiającym odstąpienie od tego terminu jest łączność materii posiedzenia czy czynności zwoływania posiedzenia z decyzją podjętą na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):
Dziękuję.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Czy można?

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):
Tak.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Nie zgadzam się z tym, ponieważ tak naprawdę… To znaczy, zgadzam się oczywiście z regulaminem, ale też w momencie, kiedy jest sytuacja nie do końca określona, a taki mieliśmy moment, kiedy przewodniczący przestaje być przewodniczącym w trybie art. 7 ust. 3 regulaminu, czyli w związku z tym, że zostaje powołany do rządu, to jednak musimy zwołać posiedzenie i to posiedzenie jest zwołane przez prezydium. Jest to tryb, który funkcjonuje. Prezydium jest uprawnione do tego, żeby zwołać posiedzenie. My to posiedzenie zwołaliśmy pierwotnie na godzinę 8.30. Z związku z tym, że państwo podważaliście ten termin, zwołaliśmy je na 15 minut po głosowaniach. I uważam, że posiedzenie Komisji jest zwołane zgodnie z regulaminem i ze zwyczajem parlamentarnym. Dlatego uważam, że ono jest absolutnie ważne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):
Pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Chciałabym powiedzieć, że pan Kropiwnicki podnosi argument, o którym nie było mowy. Chodzi o to, że niezachowany został termin. To, że prezydium, proszę bardzo, ale tu jest mowa o terminie. Termin nie został zachowany. Poprzednie posiedzenie pan zamknął. Prezydium miało się naradzić. Naradzało się, ale to już jest nowe posiedzenie, nowe terminy i trzy dni powinny być zachowane. Dziękuję.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (KPSP):
Przepraszam, panie marszałku, jeżeli ja jeszcze mogę. Panie pośle, ja jestem członkiem prezydium i nie wiedziałem o żadnym posiedzeniu prezydium, więc nie wiem, jak pan może twierdzić, że prezydium podjęło jakąś decyzję. Zostałem poinformowany tylko o tym, że odbędzie się posiedzenie Komisji. Nie zostałem poinformowany o posiedzeniu prezydium, więc jakby proszę nie wprowadzać w błąd Komisji, chyba że pan uważa siebie za całe prezydium. To jest więc kolejny argument potwierdzający tezę, że to dzisiejsze posiedzenie jest nieformalne i nie ma mocy prawnej do podejmowania jakichkolwiek decyzji. Uważam, że powinniśmy zamknąć nasze nieformalne posiedzenie i Marszałek Sejmu powinien to posiedzenie zwołać oraz otworzyć posiedzenie Komisji. Przychylam się do wniosku pana posła Smolińskiego, żeby nasze nieformalne posiedzenie po prostu zamknąć i skierować sprawę do Prezydium Sejmu, żeby Prezydium Sejmu po raz kolejny zwołało posiedzenie Komisji na kolejnym posiedzeniu Sejmu. Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Czy można? Wyrażam głos przeciwny, ponieważ prezydium było w większości. Było nas trzech…

Poseł Arkadiusz Mularczyk (KPSP):
Ale ja nie byłem zaproszony.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Był pan zaproszony na posiedzenie i wiedział pan o tym posiedzeniu co najmniej od środy, bo w środę ustalaliśmy ten termin. Wiedział pan więc o posiedzeniu Komisji.

Nie rozpoczęliśmy posiedzenia Komisji, nie otworzyliśmy go. Powstała wątpliwość w sprawie trybu zwołania. Wtedy ustaliliśmy, że posiedzenie zwołujemy na podstawie art. 152 ust. 1. „Posiedzenia Komisji odbywają się w terminach określonych przez komisję, jej prezydium lub przewodniczącego”. I my w tym trybie ustaliliśmy ten termin. Jest wyraźne przesłanie, kiedy prezydium może zwołać posiedzenie, tak naprawdę ustalić termin posiedzenia. I wcale nie muszą minąć trzy dni.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Muszą minąć. Regulamin.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Trzy dni wtedy, kiedy trzeba wysłać materiały po to, żeby posłowie mieli czas…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
A skąd pan wiedział, że nie będzie materiałów?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
…zapoznać się z materiałami. Bo wiemy, że…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Ale pan to wie jednoosobowo. Naprawdę, przepraszam bardzo, ale regulamin jest wyraźny.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Pani poseł, wyraźnie ustaliliśmy porządek. …Nie, ustaliliśmy na posiedzeniu prezydium i w trybie obiegowym i dzisiaj porannym jeden punkt: uzupełnienie składu prezydium, tak naprawdę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
W tej sytuacji muszą być trzy dni. Regulamin nie rozróżnia: w trybie obiegowym, na korytarzu. Trzy dni i to jest niezależne od tego, czy pan tu coś rozsyła czy nie rozsyła.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Nie ma czegoś…, nie ma takiego obowiązku. Nie ma. Jest wyraźnie… Art. 152 ust. 1: „Posiedzenia Komisji odbywają się w terminach określonych przez samą komisję i prezydium lub przewodniczącego.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Mówimy o nieprawidłowym zawiadomieniu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Mówimy właśnie o terminie. Czy to jest…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Nie, datę pan może wyznaczyć, ale musi pan zachować termin 3 dni.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
A czym jest data tak naprawdę? Ustaliliśmy dzisiaj, że 15 minut po głosowaniach. I ono jest absolutnie ważnym posiedzeniem.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):
Jeszcze raz. Pan poseł Palikot.

Poseł Janusz Palikot (TR):
Tak. Ja składam wniosek formalny o przystąpienie do głosowania wniosków złożonych przez członków prezydium. Nie ciągnijcie dalej tej dyskusji, bo wszystko zostało powiedziane w tej sprawie od strony merytorycznej. Albo większość uzna pierwszy wniosek albo nie, i będziemy mieli albo ważne albo nieważne postępowanie.

Poseł Czesław Hoc (PiS):
Też tylko głos w dyskusji. Ale pan mecenas przed chwilą dokonał precyzyjnej wykładni prawnej tego artykułu. Powiedział, że artykuł jest precyzyjny, dokładny. W takim razie, jak my mamy to odczytywać? Pan przewodniczący Kropiwnicki inaczej rozumie przepis i pan mecenas z biura prawnego inaczej rozumie przepis, bo powiedział dokładnie: precyzyjny przepis, dokładnie wyjaśniający. W takim razie proszę o tę wykładnię prawną, a jeśli nie ma dokładnej wykładni prawnej, to w takim razie o odroczenie tego posiedzenia i proszę przedstawić dokładną wykładnię prawną tego przepisu regulaminu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Chciałam powiedzieć, że właśnie pan mecenas dokonał wykładni. Po to są eksperci, żeby rozstrzygali nasze wątpliwości. Dokonał wykładni i pan poseł przede mną mówi właśnie,

żeby kończyć dyskusję. To jest właśnie tryb zamykania ust opozycji. Jak ma się większość, to najprościej jest powiedzieć: to róbmy głosowanie i depczmy prawo. Jest prawo, pan dokonał wykładni tego prawa i nie ma nic prostszego: nie pali się, Komisja może sobie tutaj podziałać bez przewodniczącego, nie ma powodzi dookoła. Proponuję, żeby po prostu uwzględnić… Jeśli pan mówi, że jest nieprecyzyjna albo są wątpliwości, to nie ma w funkcjonowaniu struktur publicznych tak, że my sobie sami dodamy, uzupełnimy, przyjmiemy jakąś praktykę. Nie ma takiej praktyki. Tutaj musimy bardzo ściśle przestrzegać regulaminu. Proponuję, żeby zgodnie z terminami, które określają, jak naprzód trzeba zawiadomić, jak wcześnie, dokonać poprawnego wyboru.

Poseł Janusz Palikot (TR):

Panie marszałku, zgłosiłem wniosek formalny o głosowanie. Proszę uszanować ten tryb.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Trzeba ustalić, czy posiedzenie jest formalne.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, źle się zaczyna. Ja już sobie wyobrażam, jak my będziemy pracować w tak skomplikowanej sytuacji, kiedy chodzi o dokończenie jednej bardzo poważnej sprawy o postawienie przed Trybunałem byłego premiera, byłego ministra sprawiedliwości, jeżeli w sprawach tak drobnych, formalnych rozpoczynamy w ten sposób. Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Właśnie, jesteśmy Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która za łamanie przepisów prawa stawia polityków przed Trybunałem Stanu, więc nie możemy sami łamać prawa. Ewidentnie art. 152, przypominam jeszcze tutaj, jak gdyby – nie jak gdyby, tylko ewidentnie potwierdzając to, co powiedział pan mecenas – art. 152 ust. 3 stanowi, że Prezydium Sejmu może zwołać posiedzenie Komisji i dalej: przepis ust. 5 zdanie drugie nie stosuje się w tym przypadku, a zdanie drugie ust. 5 stanowi, że zawiadomienie członków powinno nastąpić co najmniej z trzydniowym wyprzedzeniem, więc tylko Prezydium Sejmu może zwołać bez dochowanie tego trzydniowego uprzedzenia. W każdym innym przypadku jest to jednoznaczne. Naprawdę nie trzeba być prawnikiem, żeby wiedzieć, że ta zasada trzydniowego uprzedzenia musi być. Już nie chcę tutaj wchodzić w polemikę, czy to nasze posiedzenie ranne było skuteczne czy nie. Ja byłem przeciwko temu terminowi. Zostałem przegłosowany. Pan przewodniczący Mularczyk kwestionuje to, wskazując, że posiedzenie prezydium zostało zwołano nieformalnie. Panowie z koalicji, czy w ogóle członkowie Komisji, działajmy zgodnie z prawem. Proszę wyznaczyć posiedzenie prezydium Komisji. Zwołane zostanie ono w sposób prawidłowy, zostanie zwołana Komisja, nie będziemy tego naprawdę kwestionować. Proszę nie łamać prawa w tak istotnej sprawie, jaką jest postawienie, niezależnie z jakiej opcji ten polityk ma być postawiony przed Trybunałem Stanu, bo my przecież nie chcemy tej Komisji, że tak powiem bojkotować. Niech ona działa zgodnie z prawem.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Pan poseł Chmielewski, proszę.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Myślę, że nie rozmawiamy dzisiaj o postawieniu kogoś przed Trybunałem Stanu. Rozmawiamy o sposobie funkcjonowania Komisji. Chciałbym poprosić pana mecenasa, bo rozumiem, nie możemy wyrywać z kontekstu jednego przepisu regulaminu. Dyskusja mówi o kilku aspektach, czy kilku sposobach zwoływania Komisji. Proszę o taką interpretację, która obejmie całokształt tych przepisów.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Proszę bardzo, pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Szanowni państwo, nie można nieustannie naciskać na pana mecenasa, żeby powiedział to, co chcecie usłyszeć jako większość, bo naprawdę jest…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja tego nie powiedziałem, panie pośle. Teraz powoli zaczyna pan…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Gdyby pan pozwolił mi… Gdyby pan mi nie przerywał, to pokazałby pan większą kulturę i też byłoby nam łatwiej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Niech pan nie przeszkadza, proszę pana.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Wydaje pan świadectwo, panie pośle, sam o sobie. Jeżeli ja mam głos, bo pan marszałek mi udzielił, to proszę mi jednak nie przerywać. Będzie znacznie kulturalniej i szybciej. Proszę więc… Gratuluję. Naprawdę proszę nie naciskać na pana mecenasa, żeby powiedział to, co pan poseł chce czy być może większość koalicyjna i wspierająca tę koalicję cześć pozostałych posłów (nie wszyscy, mam nadzieję, na szczęście) usłyszeć, bo to nie ma sensu. Sprawa jest ewidentna. Pan mecenas powiedział, a zresztą nawet gdyby nie powiedział, zapis regulaminu jest oczywisty. Komisja została zwołana z ewidentnym naruszeniem regulaminu. Nie wiem, po co w ogóle jakby cały ten spór tutaj. Pan marszałek, zresztą w sposób bardzo wyważony, powiedział. Ja dodam od siebie tyle. Za kilka dni, a w tym czasie nie będzie posiedzenia Komisji, jest posiedzenie Sejmu, 1 października. To naprawdę jest bardzo krótki czas. Jest bardzo dobry okres na zwołanie przez prezydium Komisji posiedzenia zgodnie z regulaminem. W środę możemy się spotkać, dokonać wyboru przewodniczącego i nikt nie będzie miał wątpliwości. Po co dzisiaj zaogniać ten spór? To naprawdę do niczego dobrego nie doprowadzi. Nie chcę powtarzać tych argumentów, które zostały już przedstawione, na temat szczególnej odpowiedzialności Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Naprawdę nie róbmy sporu zbyt dużego i niepotrzebnego tam, gdzie on jest tak naprawdę zbędny.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mam wniosek, żeby pan przewodniczący – nie chcę podpowiadać – po prostu zamknął to posiedzenie i tyle. Jest to nieformalne spotkanie i proponuję, żeby je po prostu zamknąć. Zamknąć. Jeśli zamknąć, to zakończyć, ale doprowadzić do zakończenia tego zbiegowiska, nie wiem, jak to nazwać, jeżeli to nie jest posiedzenie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę państwa, jesteśmy Komisją, jesteśmy członkami tej Komisji i jesteśmy tutaj zebrani. My jako Komisja też mamy prawo do tego, żeby się zwołać i tak naprawdę podjąć decyzję. I teraz możemy podjąć decyzję albo o tym, że dzisiaj procedujemy. Pan marszałek odtworzył posiedzenie – zwrócę państwu uwagę, że otworzył posiedzenie – pan przewodniczący Smoliński zgłosił wniosek, wątpliwość dotyczącą tego, czy ono zostało prawidłowo zwołane i teraz moim zdaniem możemy to tak naprawdę przegłosować, ustalić po prostu, czy posiedzenie zostało zwołane prawidłowo czy nie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jeśli można. Nie możemy, ponieważ cały czas nie jesteśmy posiedzeniem w danej sprawie, ponieważ podważamy legalność tego spotkania.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja zgłosiłem sprzeciw.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jest sprzeciw i nie możemy tego uznać za spotkanie w sprawie wyboru przewodniczącego. Ja jeszcze raz chciałam prosić pana przewodniczącego o zakończenie tego – nie wiem, jeżeli to nie jest spotkanie, jak to można nazwać – o rozejście się i o zebranie się we właściwym trybie i tyle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (KPSP):

Wysoka Komisjo, mamy sytuację taką, w której pan Smoliński jako jeden z członków prezydium zwołał dzisiaj posiedzenie Komisji, nie informując o tym pozostałych członków…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Nie, Kropiwnicki.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (KPSP):

Kropiwnicki, przepraszam. Przepraszam bardzo, te emocje już tak tutaj… Jeden z wiceprzewodniczących, nieumocowany przez prezydium zwołał sobie dzisiaj Komisję, na którą zaprosił państwa rano.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wczoraj dowiedzieliśmy się o tym.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (KPSP):

I w związku z tym jako członek i jako wiceprzewodniczący z jednego klubu i pan Smoliński z drugiego klubu uważamy, że to posiedzenie dzisiaj jest nieformalne i nie ma umocowania do podjęcia decyzji czy też jakiegokolwiek wyboru. Nie wiem, jakie jest tutaj zdanie pana marszałka Zycha, ale jak rozumiem, też ma pewne wątpliwości dotyczące trybu, skoro wcześniej argumentował w taki sposób, że jeżeli jesteśmy komisją do oceny działań polityków, to sami nie możemy tego prawa naginać czy łamać. Więc, pani pośle, nic się panu nie stanie, jeżeli pan zostanie szefem tej Komisji tydzień później czy trzy dni później albo kilka dni później. Ale działajmy zgodnie z prawem, bo w przeciwnym przypadku, panie przewodniczący, zwrócimy się do pana marszałka Sejmu z wnioskiem o analizę całej sytuacji i będzie panu wstyd, jeżeli Biuro Analiz Sejmowych wyda opinię, że pan jednoznacznie złamał czy naruszył prawo, bo nie wiem w jakim celu… Żeby mieć wyższą dietę przez trzy dni?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ależ proszę!

Poseł Arkadiusz Mularczyk (KPSP):

Naprawdę ja wiem, ale pana zachowanie też jest żenujące, panie przewodniczący. Niech pan po prostu już to dzisiejsze spotkanie zakończy, przerwie. Zwołajmy prezydium. Nawet teraz możemy po tej Komisji zwołać prezydium i zwołamy Komisję za kilka dni, później na środę, tak? Niech wszystko odbywa się zgodnie z regulaminem. Dziękuję.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Ja tylko chcę powiedzieć, że wniosek pana Kropiwnickiego jest kuriozalny, bo… Ale można, panowie, proszę państwa? Jest kuriozalny dlatego, że oto pan przewodniczący proponuje coś takiego: ponieważ jasno wynika z regulaminu, że posiedzenie zostało zwołane w sposób niezgodny z regulaminem, to przegłosujmy, bo mamy większość, że zostało zwołane zgodnie z regulaminem. To sama kwintesencja, że tak powiem, pana podejścia do tej sprawy. I pan, panie przewodniczący, panie pośle, przepraszam, w tej roli się do pana zwrócę, pretenduje do tego, żeby przewodniczyć tej Komisji, Komisji szczególnej odpowiedzialności, która ma stawiać innych przed odpowiedzialnością przed Trybunałem. Taka jest tego proza. Panie przewodniczący, wniosek formalny po raz kolejny. Proszę zamknąć to posiedzenie i zwołać posiedzenie prezydium w trybie formalnym.

Ekspert Komisji Michał Bernaczyk:

Dziękuję bardzo. Panie marszałku, panie przewodniczący, ja chciałbym oddzielić tutaj dwie kwestie, ponieważ jak słusznie stwierdził pan przewodniczący Kropiwnicki, zgadza się z treścią regulaminu Sejmu. Ja bym tutaj rzeczywiście oddzielił dwie kwestie, które jak mniemam, pan przewodniczący również chciał w tej dyskusji oddzielić. Po pierwsze, nikt chyba tutaj nas sali nie ma większych wątpliwości, jak brzmi regulamin. To jest dość jasne. Natomiast część osób przenosi spór co do okoliczności faktycznych, czy doszło w ogóle do tego zawiadomienia. Podejrzewam, że zwrócenie się z wnioskiem do Biura Analiz Sejmowych nie da tutaj nigdy precyzyjnej odpowiedzi na to pytanie, ponieważ my przenosimy ten spór do sfery faktów. Pan przewodniczący, co może też umknęło w tej

dyskusji, zwracał też uwagę, że te decyzje były podejmowane kilka dni wcześniej, o ile dobrze zrozumiałem. Wskazywał tutaj też środę jako dzień, w którym podejmował jakieś decyzje. Towarzyszę państwu na posiedzeniach Komisji, natomiast nie jestem zawsze informowany o decyzjach prezydium i o czynnościach materialno-technicznych, jakie zapadają w tle. W związku z tym mam też taką życzliwą prośbę, aby nie nadinterpretować moich wypowiedzi. Rzeczywiście ten przepis regulaminu jest dość precyzyjny. Mówi o zawiadomieniu członków Komisji co najmniej na trzy dni przed posiedzeniem Komisji na zasadach i w trybie określonym przez Prezydium Sejmu, chyba że posiedzenie zwołano w wyniku decyzji podjętych na posiedzeniu Sejmu. Natomiast też mam uzasadnione wątpliwości, czy należy absolutyzować tę decyzję w każdym wypadku, ponieważ kolokwialnie rzecz ujmując, każdy kij ma dwa końce. Jeżeli zachodziłaby potrzeba zebrania się, zwołania posiedzenia Komisji uzasadniona wartościami konstytucyjnymi, zasadami ustrojowymi, kiedy konieczna jest natychmiastowa reakcja i zgadzają się w tej sprawie członkowie Komisji, to nawet przy swojej wyraźnej zgodzie, przy aprobacie trybu procedowaniu i zaniechania tego trzydniowego terminu na zwołanie posiedzenia, okazałoby się, że nie doszło do skutecznego, ważnego, zgodnego z regulaminem przeprowadzenia obrad Komisji, co mogłoby rzutować na ocenę wszelkich decyzji podjętych na tymże posiedzeniu. Zastanawiam się więc w takim układzie rzeczy, czy rzeczywiście nie istnieje wyjątek uzasadniony względami systemowymi ze względu na lokalizację tegoż przepisu.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Mam propozycję. Proszę państwa, proszę teraz chwilę posłuchać. Pierwsza sprawa. Ja nijak nie chcę być tutaj łączony… Nie podchodziłem do zagadnienia z jakiegokolwiek punktu widzenia pozaprawnie. Pierwsza rzecz. Mamy regulamin i pan doktor odczytał ten regulamin, który stanowi, jak się zwołuje. Powstał problem drugi – i też na to zwrócił uwagę – czy to posiedzenie zostało zwołane formalnie. Co do tego są wątpliwości. Skoro są wątpliwości, to jest jedna rzecz. Ja muszę powiedzieć, że przy problemie regulaminowym, ja bym nie poddał pod głosowanie wniosku pana Palikota, bo to by wyglądało tak, jakbyśmy głosowali nad tym, czy regulamin stosować czy regulaminu nie stosować. Uzgodniliśmy, proszę państwa, żeby było wszystko w porządku, żeby nie było żadnych kwestii – jesteśmy zgodni. Zwołamy, proponujemy zwołanie Komisji na środę, czyli wtedy, kiedy będzie posiedzenie Sejmu, pół godziny przed posiedzeniem Sejmu. Proszę bardzo… Tak, zwołujemy, już ustalamy i jest wszystko w porządku i nie będzie problemu. Tak jest. Dziękuję bardzo. Jeżeli było nieformalne, to co mam zamykać? Wobec tego zamykam posiedzenie Komisji.